

Anna Seretny

"A co to takiego" : obrazkowy słownik
języka polskiego dla cudzoziemców
[A. Seretny: "A co to takiego?
Obrazkowy słownik języka
polskiego", Kraków 2003]

Postscriptum nr 1(47), 94-104

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Anna Seretny

A. Seretny: *A co to takiego? Obrazkowy słownik języka polskiego.*
Kraków 2003.

A co to takiego? obrazkowy słownik języka polskiego dla cudzoziemców

Pierwsze i drugie wydanie słownika

A co to takiego? jest jedną z niewielu prac leksykograficznych o charakterze wizualnym przeznaczonych dla cudzoziemców uczących się języka polskiego jako obcego/drugiego¹. Pomysł na jej przygotowanie zrodził się jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych. Pracując z wielojęzycznymi grupami cudzoziemców, przekonałam się, że w nauczaniu słownictwa bardzo przydatne są plansze grupujące wyrazy z danego obszaru tematycznego. Początkowo sama przygotowywałam tego typu pomoce, wycinając z kolorowych czasopism stosowne ilustracje lub wykorzystywałam pomoce wizualne przygotowane dla uczących się innych języków obcych (głównie angielskiego i francuskiego). Ponieważ znakomicie sprawdzały się w praktyce, ułatwiając m n i e prezentację znaczenia (w fazie rozpoznania), a s t u d e n t o m utrwalanie i powtarzanie słów (w fazach odtwarzania, manipulacji oraz tworzenia samodzielnych wypowiedzi), pomyślałam o opracowaniu specjalnego zestawu materiałów wizualnych dla obcokrajowców

¹ Inne pozycje to: H. Metera i A. Suurna: *Ilustrowany słownik języka polskiego dla dzieci*. Warszawa 1999 oraz Z. Kurzowa: *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego*. Kraków 1999.

uczących się naszego języka; zaraz potem pojawił się pomysł, by nadać im kształt obrazkowego słownika języka polskiego.

Pierwsze wydanie *A co to takiego?* ukazało się jeszcze w roku 1993 w serii „Biblioteka Pomocy Dydaktycznych do Nauczania Języka Polskiego jako Obcego” (nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego). Mimo bardzo skromnych, czarno-białych rysunków słownik cieszył się sporą popularnością. Korzystano z niego zarówno w kraju, jak i za granicą i jego nakład wkrótce się wyczerpał. Kolejne wydanie ukazało się po 10 latach w wydawnictwie UNIVERSITAS, w ramach serii „Język Polski dla Cudzoziemców” pod red. W. Miodunki. Dzięki nowym możliwościom zyskał on inny format i zupełnie inną, bardziej atrakcyjną szatę graficzną. Postanowiliśmy jednak, wspólnie z rysownikiem Andrzejem Piątkowskim, pozostać przy tym samym tytule, wychodząc z założenia, że nie ma sensu zdobywać rynku od nowa.

Koncepcja słownika

Przystępując do przygotowania słownika, musiałam rozważyć dwie bardzo istotne kwestie, a mianowicie, które jednostki leksykalne będą stanowić jego artykuły hasłowe oraz w jaki sposób będzie definiowane ich znaczenie.

1. Materiał leksykalny słownika

Udzielenie odpowiedzi na pytanie pierwsze wiązało się z ustaleniem zasad doboru jednostek leksykalnych, które miały być artykułami hasłowymi oraz wielkości samego słownika. Wymagało to przede wszystkim analizy potrzeb uczących się, a także porównań z istniejącymi publikacjami obcojęzycznymi². Skoro słownik miał za zadanie wprowadzać uczącego się rozpoczynającego dopiero naukę języka w świat polskiej leksyki, wydawało mi się ważne, by uczący się poznawali słownictwo komunikatywnie nośne i bezpośrednio użyteczne w życiu codziennym. Dobierając materiał leksykalny do słownika, który w rezultacie prezentuje znaczenia około 2000 jednostek leksykalnych, oparłam się więc zarówno na opracowaniach frekwencyjnych, jak i listach tematycznych. Potrzeba wykorzystania obu źródeł wyrosła z przekonania, iż różna jest użyteczność poszczególnych słów w procesie komunikacyjnym. Słowa o wysokiej frekwencji to bardzo często słowa tzw.

² Zob. A. Seretny: *Obrazkowy słownik języka polskiego dla obcokrajowców na tle innych publikacji tego typu*. W: *Kształcenie polonistyczne cudzoziemców*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Łódź 1992, s.63-76.

atematyczne służące bardziej do mówienia na temat rzeczy niż do wyrażania rzeczy samych. Pojawiają się z podobną częstością w większości tekstów niezależnie od ich tematu oraz długości (2000 najczęściej używanych wyrazów pokrywa przeciętny tekst w około 80%). Słowa tematyczne natomiast pojawiają się w komunikatach o określonej treści i choć ich miejsce na listach frekwencyjnych bywa odległe, są one niezbędne, jeśli chcemy przekazać konkretne informacje³. Nie sposób więc wyobrazić sobie komunikacyjnego nauczania języka na etapie początkowym bez ich uwzględnienia w odpowiednim wyborze.

Zdecydowana większość artykułów hasłowych słownika to wyrazy nazywające, z których najliczniej reprezentowane są rzeczowniki. Znacznie mniej jest czasowników i przymiotników. Słownik definiuje (ilustrując) także znaczenia niektórych przymków oraz zaimków osobowych i dzierżawczych. Udział poszczególnych części mowy w materiale leksykalnym słownika można uzasadnić ich udziałem w zasobie słów, którymi posługuje się przeciętny użytkownik języka polskiego⁴.

2. Definicje

Udzielenie odpowiedzi na pytanie drugie w przypadku słownika obrazkowego nie było trudne: definicję stanowić miały ilustracje. W pierwszym wydaniu słownika były to ilustracje czarno-białe, natomiast w drugim możliwe stało się wprowadzenie kolorów, dzięki czemu definiowanie zyskało na wyrazistości. Autor rysunków posłużył się (w obu wersjach) stylem uproszczonym, który pozwala na ukazanie czy uwypuklenie tych elementów, które powinny zostać rozpoznane bez trudu. Dzięki zastosowaniu tego stylu definiowany element nosi te cechy, które są dla niego najbardziej charakterystyczne przy jednoczesnej redukcji tych, które nie są niezbędne do jego identyfikacji. Zmniejszenie liczby elementów rozpraszających, których czasem nie sposób wyeliminować, kiedy wykorzystujemy w pracy autentyczne, niepreparowane materiały⁵, jest jednym z istotnych wymogów stawianych pomocom wizualnym. A. Wright twierdzi na-

³ Zob. A. Seretny: *Założenia teoretyczne słownika języka polskiego w obrazkach*. W: *Tradycja i nowoczesność w nauczaniu cudzoziemców języka polskiego*. Red. H. Rybicka-Nowacka i B. Rocławski. Gdańsk 1990, s. 246-260.

⁴ Zob. M. Zarebina: *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (synteza danych liczbowych)*. Prace Językoznawcze nr 109, Ossolineum, Wrocław 1985.

⁵ Materiały preparowane to takie, które powstają z myślą o ich wykorzystaniu w procesie dydaktycznym, autentyczne zaś to te, które wykorzystuje się na zajęciach, a nie powstały z myślą o nich.

wet, że materiały autentyczne, które cechuje pełny realizm nie nadają się „do skoncentrowanej pracy nad nowym materiałem, gdyż zawierają zbyt wiele elementów rozpraszających”, natomiast ilustracje w stylu uproszczonym „rzucają się w oczy i są łatwo zapamiętywane”⁶.

W obrazkowym słowniku języka polskiego znaczenia jednostek leksykalnych, będących artykułami hasłowymi, wyjaśniane są więc za pomocą ilustracji. Tego typu definicje w przypadku definiowania pojęć podstawowych, które stanowią trzon słownika mają wiele niekwestionowanych zalet. Dla przykładu przytoczę definicję psa z *Ilustrowanego słownika podstawowego dla cudzoziemców*, który jest najlepszym funkcjonującym na rynku słownikiem przeznaczonym dla obcokrajowców.

pies – „zwierzę domowe, które pilnuje domu, z którym chodzi się na spacer”⁷

Widać wyraźnie, iż definicja ta, choć znacznie uproszczona w stosunku do eksplikacji pojawiających się w słownikach ogólnych, jest w dalszym stopniu dla cudzoziemca rozpoczynającego dopiero naukę naszego języka zupełnie nieczytelna. Posłużenie się ilustracją w takim i podobnym do tego przypadkach, znacznie upraszcza proces wprowadzania obcokrajowców w świat polskiej leksyki. Prawdą jest, że definicje uproszczone, sprowadzone do ilustracji nie oddają wszystkich możliwych znaczeń wyrazu. Nie można za ich pomocą odtworzyć i ukazać całego językowego obrazu świata kryjącego się za pojęciami. Wydawało mi się jednak, że rozbudowywanie znajomości leksyki „w głąb”, poznawanie rozmaitych odcieni znaczeniowych i konotacji słów jest możliwe wówczas, gdy uczący się dobrze poznają ich znaczenia podstawowe. Obrazkowy słownik języka polskiego miał zaś z założenia pomagać studentom początkującym budować zasób leksykalny „wszerz”.

3. Układ słownika

Przygotowując listę obszarów tematycznych, sięgnęłam do metody centrów zainteresowań, która polega na organizowaniu ciągu lekcji wokół danego tematu, by w ten sposób lepiej ogniskować uwagę i zainteresowanie uczniów. W słowniku znajdują się więc 32 pola tematyczne, które z założenia są niekompletne i dostosowane do komunikacyjnych potrzeb przyszłych

⁶ A. Wright: *Pomoce audiowizualne w nauczaniu języków*. W: *Kurs edynburski językoznawstwa stosowanego*. T. I. Warszawa 1983, s. 201-203.

⁷ Z. Kurzowa: *Ilustrowany słownik podstawowy języka polskiego*. Kraków 1999, s.176.

użytkowników. Są wśród nich m.in. *świat, wszechświat, pogoda, pory roku, przyroda, świat roślin i zwierząt, rodzina, dom i jego urządzenie, sport, rozrywki, transport i komunikacja, szkoła, czas, polskie święta* oraz wiele innych. Materiał leksykalny każdego pola tematycznego jest przedstawiany na planszach, których liczba uzależniona jest od rozmiarów pola. Grupowanie i prezentacja materiału leksykalnego w polach tematycznych wydawała mi się bardziej trafna niż ich prezentacja w porządku alfabetycznym, ponieważ słowa występują wtedy w naturalnym dla nich kontekście, co znacznie ułatwia ich identyfikację oraz semantyzację. Układ alfabetyczny ma swoją logikę, ale nie jest to logika dnia codziennego, w której łyżki zdecydowanie częściej sąsiadują z widelcami, niż z łyżkami czy łydkami.

Alfabetyczny indeks wszystkich jednostek leksykalnych, których znaczenia definiowane są w słowniku, zamieszczony został na jego końcu. Poza informacjami, dzięki którym możliwa jest lokalizacja rysunku ilustrującego znaczenie, znaleźć tam można także podstawowe wiadomości gramatyczne (takie jak rodzaj gramatyczny rzeczownika, aspekt czasownika i paradygmat odmiany, stopień wyższy przymiotnika itp.), a także niemieckie, francuskie oraz angielskie odpowiedniki artykułu hasłowego. *A co to takiego?* łączy więc w sobie słownik tematyczny z alfabetycznym oraz wielojęzycznym, przez co jest bardzo przyjazny dla użytkowników, którzy mogą dotrzeć do potrzebnych im informacji w rozmaity sposób.

Adresaci słownika

W *Europejskim systemie opisu kształcenia językowego* (dalej: ESOKJ), w którym proponuje się „wspólną dla całej Europy podstawę do opracowywania planów nauczania, zaleceń programowych, egzaminów, podręczników itp.”⁸, znaleźć można wyznaczniki poszczególnych poziomów zaawansowania. W kwestiach dotyczących zakresu znajomości leksyki oczekiwanego od uczących się na różnych etapach nauki, ESOKJ proponuje następujące ujęcie:

- A1** Na tym poziomie uczący się powinien dysponować podstawowym zasobem słownictwa, złożonym z pojedynczych słów lub wyrażen związanych z konkretnymi sytuacjami.

⁸ *Europejski system opisu kształcenia językowego*, CODN. Warszawa 2003, s. 13.

A2 Na tym poziomie zaawansowania uczyć się powinien dysponować wystarczającym słownictwem, by uczestniczyć w rutynowych rozmowach na znane sobie tematy z życia codziennego.

Powinien także dysponować słownictwem wystarczającym do wyrażania podstawowych potrzeb komunikacyjnych w życiu codziennym oraz słownictwem wystarczającym do zaspokojenia najważniejszych codziennych potrzeb komunikacyjnych.

B1 Uczący się na poziomie B1 powinien dysponować wystarczającym słownictwem, by – stosując pewne omówienia – wypowiadać się na większość tematów związanych z życiem codziennym.

B2 Na poziomie B2 uczyć się powinien dysponować odpowiednim zakresem słownictwa w sprawach związanych z jego specjalnością i z większością tematów ogólnych. Potrafi różnicować sformułowania, by unikać częstych powtórzeń, choć jego luki słownikowe mogą wciąż powodować występujące w wypowiedziach wahania i omówienia.

C1 Na tym poziomie uczyć się powinien posiadać dobrą znajomość szerokiego zasobu leksykalnego, co pozwala mu wypełniać luki leksykalne omówieniami, choć czasami jest zmuszony do widocznego szukania w myślach odpowiednich wyrażen lub stosowania strategii unikania. Wykazuje ponadto dobrą znajomość wyrażen idiomatycznych i potocznych.

C2 Uczący się, który osiągnął poziom C2 powinien dysponować bardzo szerokim zasobem leksykalnym, obejmującym wyrażenia idiomatyczne i potoczne. Ma świadomość konotowanych znaczeń i wykazuje ich znajomość.

na podst. ESOKJ, s. 101

Zgodnie z takim ujęciem wydaje się, że głównymi adresatami obrazkowego słownika języka polskiego będą cudzoziemcy rozpoczynający naukę naszego języka, a zatem ci z poziomu A1, A2 oraz B1. Tylko w przypadku poruszania się w obrębie bardziej specjalistycznych obszarów tematycznych, jak na przykład wojsko, policja, służba, narzędzia – będą do niego sięgać studenci z wyższych poziomów zaawansowania (B2), w celu wyrównania indywidualnych braków leksykalnych.

Praca ze słownikiem

Nauczanie słownictwa języka obcego, którego znajomość jest istotnym elementem kompetencji komunikacyjnej, obejmuje trzy etapy:

1. prezentację,
2. utrwalanie,
3. powtarzanie materiału leksykalnego.

Obrazkowy słownik języka polskiego może być z powodzeniem wykorzystywany na wszystkich trzech etapach nauczania, choć z pewnością jego użyteczność na pierwszym etapie wydaje się być największa. Z badań psychologicznych wynika bowiem, że z najkorzystniejszą sytuacją dydaktyczną mamy do czynienia wówczas, gdy pokaz i towarzysząca mu warstwa werbalna działają razem. Wsparcie treści słownych ilustrującymi je obrazami, może więc wydatnie podwyższyć efektywność nauczania słownictwa. Nie oznacza to jednak, że na pozostałych etapach słownika nie da się wykorzystać. O ile jednak przy prezentacji nowego znaczenia można po prostu bazować na planszach słownika, o tyle przy utrwalaniu i powtarzaniu materiału można wykorzystywać jedynie fragmenty plansz lub ich pojedyncze elementy.

Pragnę tu także zaznaczyć, iż zakres wprowadzanego materiału leksykalnego z danej planszy powinien być dostosowany do poziomu zdających, a przede wszystkim do ich potrzeb. Na planszy znajduje się bowiem wiele elementów, których znajomość niekoniecznie jest potrzebna uczącym się na pierwszym poziomie, czyli tzw. A1. Za przykład niech nam posłuży tablica nr 6 A, czyli TWARZ CZŁOWIEKA. Studenci zaczynający dopiero naukę naszego języka powinni poznać **przede wszystkim** takie słowa jak *włosy, oko, ucho, nos, język, broda*. Na pozostałe elementy przyjdzie czas na kolejnych etapach zaawansowania. Na poziomie A2 upewniwszy się, że materiał leksykalny poziomu A1 został opanowany, wprowadzamy **kolejne** elementy definiowane przez słownik na wyżej wymienionej planszy. Są to: *czoło, usta, policzek, broda, wargi, ząb*; a dopiero na B1 **dołączymy** do tego zestawu *brzocho i rękę*. Można także zastosować inne rozwiązanie. A mianowicie wprowadzić wszystkie elementy planszy na poziomie A1, ale wymagać czynnej znajomości poszczególnych jednostek na kolejnych poziomach zaawansowania.

Jak już wspomniałam, plansze bądź ich fragmenty służyć mogą także utrwalaniu i powtarzaniu słownictwa. Można je wykorzystać do rozmaitych ćwiczeń ortograficznych (czyli utrwalających pisownię), takich jak na przykład podpisywanie rysunków, dopasowywanie nazw do rysunków, układanie nazw rysunków w kolejności alfabetycznej itp.

Mogą także służyć jako podstawa rozmaitych ćwiczeń kategoryzacyjnych. I tak na przykład, po otrzymaniu rozsypanych elementów rysunkowych, studenci powinni nazwać znajdujące się na nich rzeczy, poprawnie zapisać nazwy, a następnie przyporządkować je do odpowiedniej kategorii.

Niektóre plansze mogą także służyć jako podstawa do ćwiczeń w mówieniu lub pisaniu. Po wprowadzeniu leksyki z zakresu pogody i pór roku, studenci mogą opisywać rysunki z tablicy 3: A, B, C i D, by następnie przejść do opisywania (pisemnie lub ustnie) typowych cech pór roku w ich krajach.

Niektóre plansze mogą stać się punktem wyjścia do ćwiczeń gramatycznych. Tablica nr 18 ilustruje najbardziej popularne i typowe zawody. Po wprowadzeniu leksyki można wykorzystać je jako materiał towarzyszący do ćwiczeń automatyzujących posługiwanie się narzędnikiem liczby pojedynczej, w strukturach typu:

To jest **malarz**. On jest malarzem.

To jest **dentystka**. Ona jest dentystką.

Na poziomie B1 można dodatkowo, powtarzając narzędnik, wprowadzić czasowniki charakterystyczne dla wykonywania danego zawodu, rozwijając ćwiczenie do postaci:

To jest **malarz**. On jest malarzem. On **maluje** obrazy

To jest **dentystka**. Ona jest dentystką. Ona **leczy** zęby.

Tablica nr 9 UBRANIA otwiera możliwości ćwiczenia biernika liczby pojedynczej i/lub mnogiej w strukturach typu:

Ona nosi/ma czapkę, płaszcz...

On nosi/ma garnitur, koszulę...

lub biernika w połączeniu z dopełniaczem:

Ona nosi/ma czapkę, płaszcz... Ona nie czapki, płaszcza...

On nosi/ma garnitur, koszulę... On nie ma garnituru, koszuli...

Tablica nr 8 RODZINA pozwala ćwiczyć dopełniacz liczby pojedynczej wraz z narzędnikiem, np:

mąż Stanisław jest mężem Ludwiki.

żona Ludwika jest żoną Stanisława.

Plansza nr 7 – LUDZIE może stać się punktem wyjścia do modelowego przedstawienia członków rodziny – to przygotowuje lektor. Zadaniem studentów natomiast będzie najpierw spróbować powtórzyć modelową wypowiedź

możliwie jak najwierniej. Później powinna ona zostać zapisana, np. w formie dyktanda z lukami. Na następnych zaś zajęciach studenci mogą w grupach przygotowywać drzewa genealogiczne wymyślonej przez siebie rodziny. Potrzebne do tego będą: kilka dużych arkuszy papieru, sporo wyciętych z gazety obrazków przedstawiających ludzi (jeśli są to postaci znane – historyjki układane przez studentów bywają bardzo zabawne), klej, nożyczki i pisaki. Krokiem kolejnym może być przygotowanie pracy o własnej rodzinie (zamiast fotografii studenci mogą po prostu rysować postaci).

Tablice ze zwierzętami można wykorzystywać np. do ćwiczeń frazeologicznych typu:

dumny jak



chytry jak



pracowity jak



zwinny jak



zdrowy jak



Tablice z czasownikami i przymiotnikami mogą być wykorzystywane do rozmaitych ćwiczeń o charakterze gramatyczno-leksykalnym i komunikacyjnym. Można na przykład wykorzystać rysunki czasowników, których znaczenie jest już znane studentom do ćwiczeń automatyzujących z zakresu aspektu. Studenci dostają ciąg rysunków, a następnie wykonują ćwiczenie według podanego przykładu:

Co on teraz robi?

On walizkę.

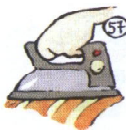
Co on właśnie zrobił?

On właśnie walizkę.



Co robi teraz Basia?

Basia teraz spodnie.

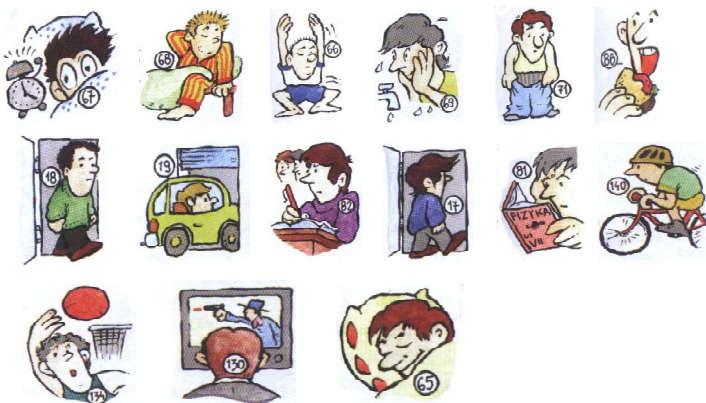


Co Basia właśnie zrobiła?

Basia właśnie spodnie.

Można także, wykorzystując rysunki słownika, ćwiczyć odmianę czasowników w czasie teraźniejszym, zamieniać czas teraźniejszy na czas przeszły itp. Widząc obrazek, student A ma podać formę bezokolicznikową ilustrowanego czasownika; student B, na sygnał lektora, podaje trzecią osobę liczby pojedynczej, kolejny – drugą osobę liczby mnogiej itd. Może to być dobra rozgrzewka przed bardziej skomplikowanymi ćwiczeniami komunikacyjnymi.

Z ciągu obrazków można także ułożyć historyjkę, którą studenci będą musieli opowiedzieć (przygotowując ją w parach) lub napisać w domu. Może mieć ona następujący kształt:



5. Podsumowanie

Podane powyżej przykłady ćwiczeń nie wyczerpują wszystkich możliwości pracy ze słownikiem. Z pewnością prowadzący zajęcia z języka polskiego jako obcego znajdą wiele innych, atrakcyjnych możliwości wykorzystania plansz i ilustracji na prowadzonych przez siebie zajęciach. Poza wszelkimi ćwiczeniami leksykalnymi i gramatycznymi, których wagę i znaczenie trudno przecenić, warto także zachęcać studentów do samodzielnej pracy ze słownikiem w domu. Można to robić, przygotowując dla nich takie zadania domowe, których wykonanie łączyć się będzie z koniecznością sięgnięcia do

słownika. Trzeba bowiem stwarzać studentom jak najwięcej okazji powrotu do plansz, z którymi pracowali na zajęciach, a powtarzając materiał leksykalny, mogą przecież poznać nowe słowa pojawiające się na planszach wraz z tymi, których znaczenie jest im już znane.

Praca indywidualna z obrazkowym słownikiem może także przyczynić się do łatwiejszego pokonania bariery, jaką dla wielu uczących się jest korzystanie ze słownika jednojęzycznego.

dr Anna Seretny – pracuje w Katedrze Języka Polskiego jako Obcego w Instytucie Studiów Polonijnych i Etnicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prezes Stowarzyszenia „Bristol” Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego. Od 1987 roku zajmuje się nauczaniem języka polskiego jako obcego w Polsce i za granicą. Visiting professor w University of Connecticut w Storrs, USA (1991-1993), w University of Toronto (2001-2002). W swojej pracy koncentruje się na rozwijaniu kompetencji leksykalnej studentów średnio zaawansowanych i zaawansowanych. Współautorka dwóch podręczników do nauki języka polskiego *Czy Czechów jest trzech?* (1993) oraz *Coraz bliżej Polski* (1997). Wydała także monografię poświęconą polskim i angielskim słownikom pedagogicznym *Definicje i definiowanie* (1998).